

5 listopada 53.

Kochany Leszku,

Piszę zaraz po Twoim telefonie. Zorientowałem się, że środa przypada na 11-go listopada, święto amerykańskie 11 listopada, w rocznicę zawarcia rozejmu kończącego I wojnę światową, obchodzony jest w Stanach Zjednoczonych Veterans Day (Dzień Weteranów), w którym honorowani są żyjący żołnierze, otrzymując podziękowania za służbę krajowi; pamięci zmarłych żołnierzy poświęcone jest osobne święto, Memorial Day, obchodzone zawsze w ostatni poniedziałek maja.. C z y m i m o t o a u d y c j a s i ę o d b ę d z i e Nagranie audycji istotnie odbyło się tego dnia, po czym Lechoń zanotował komentarz: „Rozmowa radiowa Jak pisze się wiersze. Wierzyński, Wittlin, ja i Krzywicki, który nas pytał. Oczywiście mówiliśmy żywiej niż zwykle – bo każdy, bez wkuwania się i ściągaczek, miał coś do powiedzenia. Wierzyński powiedział, że wiersze nie są żadnym tabu, że można je poprawiać z pomocą przyjacielską, bo przecież w Ameryce są nawet katedry «creative writing». Do tej pory nie mogę się uspokoić po tych rewelacjach. Po prostu nie mogę pojąć, że poeta mógł powiedzieć coś podobnego. Oczywiście, że nic nie jest tabu i najlepszy wiersz może być zjechany przez największego durnia – co nie znaczy przecież, aby ten dureń miał rację. Ale nikt obcy nie może tknąć się mego wiersza, bo wiersz to ma być właśnie rewelacja, esencja jedynej i niepowtarzalnej indywidualności, przez którą właśnie, a nie przez żadną inną umyśliły sobie wyrazić się «siły wyższe». Na ten temat nie ma dla mnie żadnej dysputy – jak na temat, czy wolno kraść albo zdradzać swój kraj” (J. Lechoń, Dziennik, wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth, Warszawa 1993, t. 3, notatka z 11 listopada 1953 r., s. 247). Według Lechosława Gawlikowskiego (Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykle i niezwykle, Warszawa 2015, s. 840) audycja została nadana na antenie 2 grudnia 1953 r.; zachowała się pt. Powstawanie utworów poetyckich w Archiwum Rozgłośni Polskiej RWE (sygn.: RWE/85/0). Przed ewentualnymi przyszłymi badaczami pojawia się zadanie skonfrontowania tego nagrania – nazwijmy je: o charakterze prymarnym – z dwoma innymi zachowanymi nagraniami – w archiwalnych zasobach dźwiękowych Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce oraz w zbiorach Muzeum Literatury w Warszawie, które zostało skopiowane z kasety udostępnionej przez Stanisława Wierzyńskiego, kuzyna Kazimierza. Tekst ze zbiorów Muzeum Literatury odsłuchał i opublikował Jan Zieliński pt. Jak powstaje wiersz? w miesięczniku „Poezja” 1989, nr 7; różni się on jednak znacznie od nagrania z PIN, którego obszernych fragmentów nie ma w druku, nadto odczytanie (tu: odsłuchanie) i zapis wielu innych fragmentów są różne, w niektórych wypadkach wręcz zmieniające sens.? Proszę Cię, zadzwoń do mnie z F r e e E u r o p e w tej sprawie albo poproś, żeby p. Babicka zadzwoniła. Nie chciałbym pozostawać w N.Y. za długo, bo to pociąga za sobą koszty – a wiesz, co to znaczy.

Ściskam Cię serdecznie. Grzegorz jest niepokieszony, żeś z nim nie porozmawiał. Kazimierz